Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 30 gr.

Rok XVIII LISTOPAD 1936 r. № 11

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

MIESIĘCZNIK | Kom. Red.: *Cz. Tykwiński, A. Założny, R. Geske, K. Ślizowski, J. Piasecka* | NAKŁAD 20.000 EGZ.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624 29.

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375 Referatu Budowy Uzdrowisk — 11048 — Prenumerata 1 zł kwartalnie.

W NAJWIĘKSZE ŚWIĘTO

Jak daleko polskie biją serca, jak daleko rozbrzmiewają dźwięki mowy polskiej— w dniu 11-ym listopada święcimy uroczyste i radosne święto, rocznicę Niepodległości Polski.

W dniu 11-go listopada 1936 roku święcimy je już po raz osiemnasty. Oto już 18 lat upłynęło od czasu, kiedy porywem najszlachetniejszych duchów polskich, ofiarą krwi i życia bohaterów, zostało ucieleśnione marzenie dziadów i ojców naszych — powstała z politycznego niebytu Wolna Niepodległa Polska!

Kiedy w dniu uroczystej rocznicy Niepodległości wnikamy w historię tych lat osiemnastu musi uczuciem radościu i triumfu bić serce Polaka: Pod niestrudzonym przewodnictwem Budowniczego Polski, Marszałka Piłsudskiego, Naród Polski, ufny w Jego geniusz i swoje siły żywotne, gruntował co raz mocniej niepodległość kraju. A kiedy Wodza już nie stało, pamięć Jego czynów, świadomość niepowetowanej straty, stały się impulsem do tym większego wysiłku, do tym bardziej gorliwego podnoszenia chwały i potęgi Polski co raz wyżej, co raz wyżej.

Powstawszy do bytu niepodległego w kurzawie wojennej, Polska, bez armii, bez skrystalizowanego ustroju wewnętrznego, bez ustawodawstwa i administracji, — zorganizowała się w ciągu dnia nieledwie i po przez wszystkie łamiące Ją burze trwała i wytrwała. Odparta zwycięsko inwazja najliczniejszego ludu Europy, — odparte zamachy na ład i porządek wewnątrz kraju, — odparte zakusy hegomonii wielkich Europy wobec nowopowstałego Państwa Polskiego.

Dziś, kiedy w osiemnastą rocznicę Niepodległości wpatrujemy się w polską rzeczywistość — widzimy armię polską sprawną i potężną, — widzimy Polskę zasiadającą w rodzinie narodów, jako z równymi równą — widzimy Polskę Mocarstwową.

A wewnątrz kraju? Rok za rokiem, krok po kroku posuwamy się stale naprzód: Unifikujemy prawodawstwo, usprawniamy administrację, porządkujemy gospodarkę samorządową, budujemy własne porty, nowe linie kolejowe, budujemy szkoły, drogi, mosty. W miarę posiadanych środków przetwarzamy energię mięśni i umysłów ludzkich w co raz nowe wartości narodowe.

Patrząc z uzasadnionym optymizmem na wyniki osiemnastoletnich wysiłków wyzwolonego z niewoli Narodu Polskiego, nie możemy jednak przeoczyć tych olbrzymich jeszcze zadań, które należy wykonać, tych wielkich trudności, które trzeba przezwyciężyć, aby następne rocznice Niepodległości były co raz bardziej wolne od trosk, jakie przesłaniają nam jeszcze tegoroczne święto narodowe.

W dobie powojennej nie ma państwa, nie ma narodu, który mógłby o sobie powiedzieć, iż był tą czarodziejską wyspą, do której nie dotarły wzburzone fale skutków wojny światowej, — fale, niespotykanego dotąd w swych rozmiarach, kryzysu gospodarczego. Wśród krajów Europy, Polska, obszary której najwięcej nawiedziła wojna, tym bardziej nie mogła być czarodziejską wyspą szczęśliwości, tym bardziej nie była osłonięta od wrogich fal powojennych skutków.

Skutki te, to powszechnie znana klęska społeczna — dezorganizacji gospodarczej, znamionującej się bezrobociem oraz nędzą wsi, wraz z wynikającymi z nich tragicznymi objawami: — niedożywianiem dzieci, śmiertelnością niemowląt, bezdomnością, gruźlicą, analfabetyzmem, alkoholizmem, przestępczością, a wreszcie ogólnym niepokojem społeczeństwa.

O tych chmurach, przesłaniających dotychczas firmament naszego bytu niepodległego i tuszujących radość rocznicy Niepodległości, musimy pamiętać, musimy je rozpraszać całym, na jaki nas stać tylko, wysiłkiem społecznym.

Wpatrzeni w dotychczasowy, najtrudniejszy, a jednak zwycięsko znaczony szlak naszego życia niepodległego, musimy sprężyć wszystkie siły, musimy zjednoczyć się w jednym tętnem bijącą całość, nakazaną nam testamentem żywota Wielkiego Marszałka, — do dalszej, zwycięskiej walki z gnębiącymi nas jeszcze klęskami społecznymi, do walki o Polskę wolną i szczęśliwą!

* * *

Na szlaku historii walk i działalności niepodległościowej i my, pocztowcy, mamy swój skromny udział. Pamiętniki Legionów, P. O. W. i innych formacji niepodległościowych, zapiski tajnych organizacji politycznych, tu i owdzie, dość często nawet, znaczą się imieniem pocztowca polskiego. Wielu z nich doczekało owocu swej walki. Niektórzy zginęli.. Na polu chwały, lub z rąk mściwego zaborcy... W rocznicę Niepodległości — Cześć Ich Bohaterskiej Pamięci!

Od roku 1918-go znaczy się również działalność pocztowców polskich jako

zbiorowości. Przedwstępną jej fazą — jest zorganizowanie się, ewakuowanych przymusowo w czasie wojny światowej, pocztowców polskich w Rosji, umożliwiające planową akcję powrotu do Polski. Organizacja ta staje się zawiesiną dzisiejszego Związku. Po utworzeniu w roku 1918-ym w Warszawie organizacji pocztowej, obejmującej swą działalnością obszar b. Kongresówki, — nawiązuje porozumienie ze związkami pocztowców w Małopolsce i Wielkopolsce, aby w styczniu 1919-ego roku, na I-ym Międzydzielnicowym Zjeździe Delegatów pracowników pocztowo-telegraficznych w Warszawie, zawiązać Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzplitej Polskiej, do którego następnie przyłączyli się i pocztowcy śląscy.

18 lat Niepodległości—to jednocześnie 18 lat istnienia Związku. Przez cały ten okres Związek, stojąc na platformie państwowotwórczej, w miarę swoich możliwości przyczyniał się do pomnażania dobra publicznego, stawiając na czele swojej ideologii dobro państwa przede wszystkim.

Już w rok po zawiązaniu się, t. j. w roku 1920-ym, w okresie inwazji bolszewickiej Związek wzywa swych członków do ofiary życia dla Państwa, prowadząc przez wszystkie swoje placówki gorącą propagandę wstępowania pocztowców do armii ochotniczej, świecąc przy tym przykładem swych przywódców.

Chlubną kartą hartu ducha i samodzielności przekonań jest następnie okres do 1926 roku, w którym, wbrew intencjom ówczesnych rządów i pewnej części społeczeństwa, Związek wyrażał publicznie, przy każdej sposobności, hołd uczuć i oddanie się do dyspozycji Marszałka Piłsudskiego, czemu zresztą dał dowód w pamiętnych dniach majowych, współpracując na odcinku łączności, ze sztabem Marszałka Piłsudskiego.

Wyznając ideologię, że związek zawodowy to nietylko i wyłącznie — jak to niektórzy mylnie sądzą — walka o korzyści materialne, lecz że jest to instytucja społeczna, która musi mieć przed sobą cele wyższe, stanowiące skalę jego faktycznej wartości, — Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów R. P. w ciągu 18 lat Niepodległości, i swego istnienia, zawsze dawał realne dowody dbałości i przyczyniania się do pomnażania dobra publicznego.

Nie podobna wyliczać tu i nie trzeba tych wszystkich akcji państwowych i społecznych, w których Związek walnie przyczynił się do ich powodzenia w środowisku pracowników pocztowych. Wystarczy wspomnieć choćby z lat ostatnich: Organizacja Pocztowego Przysposobienia Wojskowego, dokonana aparatem organizacyjnym Związku, udział w akcjach pomocy powodzianom, propagandy pożyczek państwowych, wyborów do Ciał Ustawodawczych i samorządowych, fundowanie jednostek bojowych, sanatoriów, domów wypoczynkowych i kolonii letnich dla dzieci, budowa domów ogniskowych i spółdzielni mieszkaniowych, zakładanie kas pożyczkowo - oszczędnościowych, pogrzebowych i innych, zorganizowanie ubezpieczenia członków od wypadków w czasie pracy i t. d. i t. d. — oto udział Związku w dziele budowania Polski Niepodległej, dobrze zorganizowanej i szczęśliwej.

* * *

Ostatnio społeczeństwo polskie zostało wezwane do dwu wielkich czynów: Podniesienia Obrony Narodowej i zimowej pomocy dla bezrobotnych. I tu, również Związek stanął do apelu: w ramach organizacyjnych Bloku Związków Pracowników P. T. T. zarządzona została zbiórka z funduszów organizacyjnych poszczególnych placówek związkowych, po czym zebrana kwota została przekazana na specjalnej uroczystej audjencji do rąk Pana Ministra Poczt i Telegrafów przez przedstawicieli zblokowanych Związków, wraz z następującą wspólną enuncjacją:

„Panie Ministrze! Głęboko przejęci wskazaniami Naczelnego Wodza, Generała Rydza - Śmigłego, wygłoszonymi na Zjeździe Legionistów w maju r. b., traktujemy tę naszą ofiarę nie materialnie, lecz jako symbol oddania się do dyspozycji Naczelnego Wodza i symbol złożenia na potrzeby Obrony Narodowej wszystkich naszych sił moralnych i materialnych.

Złożoną ofiarą chcemy zadokumentować nasze zrozumienie zagadnień Obrony Państwa i wyrazić przekonanie, że potrzeba nieustannej czujności i przygotowania Kraju do obrony jest decydującym nakazem dla naszego pokolenia i że tej potrzebie może sprostać jedynie wspólny wysiłek wszystkich sił Narodu Polskiego.

Postępując za wskazaniami Naczelnego Wodza, że dziełem obrony Polski jest również wszystko, co przysporzy Jej nowe wartości — mamy zaszczyt zapewnić Pana Ministra, że będziemy przyczyniać się do dalszego świetnego rozwoju Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu, oddziałując, w zasięgu naszych możliwości organizacyjnych, w kierunku zespolenia najlepszych wysiłków wykonawczych z wysiłkami Kierownictwa Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu".

W dziele pomocy bezrobotnym nie pozostaniemy również w tyle. Ze wszystkich danin, jakie składamy, ta — poza daniną na Fundusz Obrony Narodowej — jest najświętszym naszym obowiązkiem, — jest najświętszym obowiązkiem pracującego na rzecz głodującego brata - polaka, pozbawionego największego z praw, prawa pracy!

* * *

Z dniem 11-ym listopada, rozpoczęliśmy 19-ty rok Niepodległości. W dniu tym Pan Prezydent Rzeczypospolitej wręczył buławę marszałkowską Naczelnemu Wodzowi, Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi — buławę, widomy znak wodzostwa i zastępstwa Pierwszego Marszałka.

Do tysięcy i setek tysięcy składanych adresów, łączymy naszą deklarację:

— Na zew Naczelnego Wodza staniemy do apelu wszyscy, bez wyjątku; w pracy naszej codziennej będziemy szermierzem Dobra Publicznego; będziemy pomostem do wytworzenia całkowitego zrozumienia między władzami a pracownikami; będziemy jednym z tych społecznych podłoży, na których ma się zlać i sharmonizować życie jednostki i Państwa.

Tak, bowiem, rozumimy te wyższe założenia związkowe, które połączone z troską o materialne dobro ogółu członków są podwaliną i drogowskazem działania naszej organizacji zawodowej.

Nowe przepisy emerytalne
wejdą pod obrady Sejmu

Pogłoski o projektowanej przez Rząd nowej reformie przepisów emerytalnych, które ukazały się w prasie, wywołały poważne zaniepokojenie w sferach pracowników państwowych. Dając wyraz tym nastrojom Komisja Porozumiweawcza Związków Pracowniczych zwróciła się do p. wicepremiera Kwiatkowskiego, o udzielenie do opinii projektu nowych przepisów emerytalnych.

Na skutek tego wystąpienia p. wicepremier Kwiatkowski upoważnił p. dyr. Węgrzynowskiego do poinformowania Komisji Porozumiewawczej o zamierzeniach Rządu w tym zakresie i przedyskutowania zasad projektu P. dyr. Węgrzynowski przyjął w dniu 12 listopada przedstawicieli Komisji Porozumiewawczej Związków Pracowniczych i poinformował ich w pierwszym rzędzie, iż z uwagi na trudności, które nastręcza problem przepisów emerytalnych, zasadnicze jego rozstrzygnięcie zostanie odroczone na czas późniejszy. W tej chwili Ministerstwo Skarbu postanowiło uregulować jedynie najpilniejsze sprawy.

Zgodnie z tym nowela, która zostanie wniesiona do Sejmu, obejmie tylko niektóre sprawy, przede wszystkim przewidywać będzie zaliczalność do wysługi emerytalnej pełnych lat służby zaborczej, która jak wiadomo, zaliczana jest obecnie tylko w 75%. Postanowienie to spowoduje wzrost wydatków na emerytury, który ma być zrekompensowany obniżeniem wszystkich wymiarów emerytalnych o 10%.

Dalej nowela przewiduje, iż prawo do emerytury ustaje wówczas, o ile emerytura wraz z zarobkiem z tytułu innej pracy przekracza łącznie 100% uposażenia, które pobierał emeryt na służbie państwowej. Dotychczas granica ta wynosiła 150% i

miała zastosowanie jedynie w wypadku zatrudnienia emeryta na służbie państwowej, lub w przedsiębiorstwach państwowych; nowela rozciąga działanie tego przepisu na wszelkie zatrudnienia, a więc również na przedsiębiorstwa prywatne.

Wreszcie nowela uchyla przepis, w myśl którego przy 95% niezdolności do pracy możliwem było doliczenie 10 lat.

W odpowiedzi delegaci Komisji Porozumiewawczej oświadczyli, że zamiar nowelizacji częściowej przy równoczesnej zapowiedzi dalszej reformy przepisów emerytalnych wytwarza w dalszym ciągu szkodliwą atmosferę płynności i niepewności w służbie państwowej.

W zakresie szczegółowych zmian delegacja wyjaśniła, że związki pracownicze uznając potrzebę przywrócenia praw z tytułu pracy zawodowej i służby w państwach zaborczych, odrzucają jednak stanowczo myśl przywrócenia ich kosztem ogólnej redukcji emerytur. Zdaniem przedstawicieli Komisji ogół pracowniczy oczekuje, iż Rząd wkroczy na drogę zwiększenia siły nabywczej warstw pracujących, rozpoczynając od uchylenia podatku specjalnego tak od wynagrodzeń, jak i emerytur.

Zapowiedziana obniżka generalna emerytur świadczyłaby o przeciwnych tendencjach, które są zasadniczą przeszkodą do osiągnięcia wydatniejszej poprawy w sytuacji gospodarczej Państwa.

Co do uchylenia przepisu o doliczaniu 10 lat z tytułu niezdolności do pracy delegaci oświadczyli, iż w zakresie tym zachodzi raczej konieczność rozwinięcia przepisów emerytalnych w kierunku doliczania pewnej ilości lat służby w razie inwalidztwa mniejszego stopnia niż 95%.

W wyniku dyskusji delegaci Komisji Porozumiewawczej wysunęli propozycję odbycia dalszych konfeerncji, na których byłaby ściśle wyjaśniona zarówno sprawa przepisów emerytalnych, jak również możliwości zniesienia podatku specjalnego, przywrócenia wpisów szkolnych i t. p.

Jak wiadomo, Sejm już niebawem rozpoczyna swe obrady. Związki pracowników państwowych, połączone obecnie w wielkiej centrali, wraz ze związkami pracowników samorządowych i prywatnych, rozpoczną tam generalną akcję w celu wyjednania lepszych uprawnień emerytalnych dla pracowników państwowych.

W OCZEKIWANIU AWANSÓW

Sprawa awansów pracowników państwowych, pomimo że awansy zostały po kilkuletnim wstrzymaniu przywrócone już od dłuższego czasu, nie weszła jeszcze dotychczas w taką fazę, aby można ją było określić jako definitywnie uregulowaną. Poprzednie, przed wstrzymaniem awansów, stałe półroczne terminy awansowe należą jak dotąd do przeszłości, a awansy, pomijając wypadki sporadyczne, mają miejsce nie częściej niż raz na rok. Ponieważ, pomimo tego istotnego stanu rzeczy, w ciągu każdego roku pojawiają się różne wersje awansowe, przybierające niejednokrotnie cechy wszelkiego prawdopodobieństwa, stąd też zainteresowane sfery pracownicze dość często, a niepotrzebnie, oddają się zwodniczym oczekiwaniem, które następnie, z natury rzeczy, przekształcają się w niepożądane i dla pracowników i dla interesu państwowego uczucia rozczarowania i rozgoryczenia.

Dlatego też, obecnie, kiedy oficjalna zapowiedź awansów stwarza aktualność tej sprawy, na pierwszym miejscu należy wyrazić życzenie, aby awansy pracowników państwowych zostały wreszcie postawione w taki sposób, iżby wykluczały te niemiłe niespodzianki, jakie zdarzały się ostatnio, t. j. aby obowiązywały w tym względzie stałe, niewzruszalne okresy awansowania pracowników państwowych. Uznanie i uwzględnienie tego powszechnego życzenia odbiłoby się doskonale na psychice pracowniczej, i podniosłoby w znacznym stopniu pęd „do wykazania się" w pracy zawodowej.

Przechodząc do sprawy awansów w najbliższym terminie i na terenie Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu, wyrażamy nadzieję, że nasze Władze Naczelne wyjednają dla pracowników pocztowych awansowanie w zakroju większym, niż poprzednio. Poprzednie bowiem awansy, w zakresie 4% personelu, były tak maleńką kropelką w morzu rzeczywiście dojrzałych potrzeb awansowych wśród pracowników pocztowych, że w żaden sposób nie mogły zadowolić najskromniejszych nawet oczekiwań personelu.

Podkreślając ten fakt nie zapominamy, naturalnie, że żyjemy ciągle jeszcze w warunkach nienormalnych, że z największym wysiłkiem wydostajemy się powoli z dna kryzysu gospodarczego i że w poczynaniach budżetowych musimy ciągle jeszcze zachowywać jak najdalej posunięty umiar; — nie mniej jednak musimy podnieść, że 4 procentowy awans, wymierzany mniejwięcej raz do roku tylko, stanowi teoretycznie możliwość awansowania jeden raz na 25 lat służby. Ta wymowa cyfr wskazuje, że normy te nie stoją w żadnym stosunku do najskromniejszych nawet potrzeb administracyjnych instytucji pocztowej i minimalnych, nad wątpliwość słusznych, roszczeń personelu.

Biorąc za podstawę naszych przewidywań tegoroczny budżet personalny Polskiej Poczty, Telegrafu i Telefonu, w którym — jak to ilustrowaliśmy w jednym z n-rów „Poczty" — nastąpiło znaczne podwyższenie ilości stanowisk w wyższych grupach uposażenia, tak urzędniczych jak i pracowników fizycznych, wyrażamy jeszcze raz nadzieję, że nasze Władze Naczelne przeprowadzą obecnie zapowiedziane awansy w zakresie większym, niż ostatnio.

Stałe okresy awansowe i globalne ilości awansów są bezwątpienia sprawą podstawową, zasadniczą, najważniejszą. One decydują o całokształcie możliwości awansowych instytucji pocztowej. Nie obojętną jednak jest tu i sprawa szczegółowa — podział awansów między poszczególnych pracowników i zwykle ta — prawdopodobnie jako najbardziej dostępna obserwacji ogółu — wywołuje najwięcej dyskusji i komentarzy wśród pracowników pocztowych.

Dlatego też przytoczymy te odnośne uwagi i koncepcje pracowników pocztowych, jakie udało się nam zebrać w rozmowach i konferencjach związkowych na tematy awansowe, wierząc, że nasze Władze, tak żywo interesujące się nastrojami nurtującymi wśród podległego im personelu, zechce życzliwie je rozważyć i w miarę możności uwzględnić.

Na pierwszym planie wysuwana jest koncepcja, że awansy powinny przede wszystkim naprawiać te liczne jeszcze pokrzywdzenia jakie dotknęły pracowników p. t. t. w okresie ostatniego przeszeregowania, kiedy znaczny procent pracowników, przechodząc pod działanie nowej ustawy uposażeniowej, spadł poniżej posiadanej przed tym grupy płac.

Jak wiadomo, wpływało na to szereg okoliczności, niezależnych od pracownika. Jednym zaszkodził celibat, innym nieposiadanie potomstwa, innym jeszcze... miejscowość, w której pełnili służbę, lub nawet (!) stanowisko naczelnika urzędu.

Tempora mutantur et nos mutamur in illis... Kawalerowie pożenili się; bezdzietni wówczas, mają już dzieci; pracownicy z Pipidówek poprzenoszeni do innych, dużych miejscowości, naczelnicy czy kierownicy urzędów przestali byli „władzą"... a grupy w wielu wypadkach te same, tak jak zaskoczyły ich w dniu przeszeregowania.

Na razie ostrość pokrzywdzenia łagodzi w pewnej mierze dodatek wyrównawczy, ale z chwilą przejścia w stan spoczynku lub śmierci pracownika, pokrzywdzenie to staje się niepowetowanem. Stąd też koncepcja, by awansami wyrównywać przede wszystkim te pokrzywdzenia, przez podnoszenie danych pracowników do grup równoległych z posiadanymi przed przeszeregowaniem, — jest koncepcją nader słuszną i zgodną z duchem ustawodawcy, który w uzasadnieniu do nowej ustawy uposażeniowej przewidywał wyrównywanie tak powstałych cofnięć w hierarchii służbowej „w drodze późniejszych awansów".

Drugim ważniejszym punktem zapatrywania się pracowników na sprawy awansowe jest sprawa oceny osobistych kwalifikacji pracowników pod kątem cenzusu naukowego i wiadomości zawodowych. Nie negując waloru cenzusu naukowego, pracownicy pocztowi podnoszą również wartość jaką daje instytucji rutynowany i dokładnie znający przepisy służbowe pracownik i pragną widzieć wyróżnianie przy awansach i obsadzaniu wyżej skategoryzowanych stanowisk służbowych, obu rodzaj tych kwalifikacji, wierząc, że w ten sposób zyska na tym i interes służbowy przez wzmożenie się chęci do pogłębiania wiadomości zawodowych, składania egzaminów na stanowiska kierownicze i kontrolne i t. p.

Nie możemy pominąć również zagadnienia „lat służby", jako jednego z waż-

kich elementów eliminacji awansowej pracowników pocztowych. Pracownicy pocztowi zdają sobie sprawę, że pewna część mianowań do wyższych stopni nie może odbywać się li tylko przez porównanie starszeństwa służbowego pracowników, — wyrażają jednak zdanie, że poza eliminacją wierzchołkową, awansowanie powinno odbywać się na zasadzie starszeństwa służbowego, jako najbardziej gwarantującej uniknięcie omyłek i przeoczeń wśród szerokiego ogółu pracowników pocztowych.

Zdaniem pracowników pocztowych, wyjątek od tej reguły powinny stanowić jedynie wypadki słusznego uprzywilejowania przy awansach osób, które położyły szczególne zasługi dla Niepodległości i Wolności Państwa, bądź to w Legionach, P. O. W., powstaniach górnośląskich, armii ochotniczej w czasie inwazji bolszewickiej, bądź też w innych formacjach i organizacjach, działających dla sprawy odrodzenia Polski.

Jak to zaznaczyliśmy na wstępie, zagadnienie awansów pracowników państwowych jest jeszcze dalekie od definitywnego, ostatecznego uregulowania. Okresy awansowe są odległe od siebie, awansy nie liczne. Tym bardziej skwapliwie oczekuje ogół pracowniczy każdego takiego momentu, tym bardziej ostrożne i trudne musi być szafarstwo tak szczupłego dobra między oczekujące, liczne rzesze pracownicze.

Wyrażając skreślone wyżej poglądy pracownicze na aktualne dziś tematy awansowe, wierzymy, że zostaną one przychylnie rozważone przez czynniki kompetentne i być może, przyczynią się choć trochę do pogłębienia zadowolenia ogółu pracowników pocztowych z najbliższych, oczekujących ich awansów.

GOSPODARCZA DZIAŁALNOŚĆ ZWIĄZKU

Budżet i jego wykonanie

W N-rze 7 — 8 „Poczty" omówione zostało szczegółowo, jak należy prowadzić rachunkowość.

Celem niniejszego artykułu jest ustalenie w naszej Organizacji — w świetle obowiązujących przepisów — zasad sporządzania budżetu i jego wykonania.

Obowiązek sporządzania budżetu wypływa z par. par. 45 i 60 Statutu Związku i z odnośnych postanowień regulaminów Kół Miejscowych i Okręgowych.

Zawarowanie tego w statucie jest zupełnie zrozumiałe, gdyż każda racjonalna gospodarka musi odbywać się według pewnego z góry określonego planu, w pewnych granicach co do jej charakteru i zakresu.

Organizacja nasza pod tym względem nie może stanowić wyjątku, a nawet przeciwnie, — jako stowarzyszenie o charakterze zawodowo-społecznym winna świecić przykładem planowej i oszczędnej gospodarki. Pamiętać należy, że wszelkie błędy i niedociągnięcia odbijają się żywym echem nazewnątrz i są podchwytywane, a niejednokrotnie i rozdmuchiwane skwapliwie przez wszystkich „prawdziwych przyjaciół" Związku.

Zanim przystąpię do omawiania samej techniki układania budżetu w poszczególnych komórkach organizacyjnych, na wstępie postaram się określić choć pobieżnie pewne definicje budżetu i wypływający związek tegoż z całokształtem działalności gospodarczo-rachunkowej. Takie podejście do sprawy ułatwi zrozumienie istoty znaczenia budżetu, jako całości, co pozwoli Zarządom Kół na wyciąganie praktycznych wniosków przy układaniu preliminarza budżetowego. Nie sposób bowiem jest przykładowo omówić, jak powinien wyglądać budżet każdego z Kół, gdyż zależy to od zakresu gospodarki, jaką dane Koło prowadzi. Siłą więc rzeczy w artykule tym ograniczyć się muszę tylko do sformułowania ogólnych zasad i wytycznych, które należy przestrzegać przy opracowaniu budżetu i jego wykonaniu.

Budżet, to szczegółowe zestawienie przewidywanych w pewnym, przyszłym, ściśle określonym czasokresie, wydatków i dochodów, ujętych w związek, wyrażający się równowagą i zatwierdzonych — jako obowiązująca granica działalności gospodarczej każdego Koła Miejscowego, Okręgowego, czy też Zarządu Głównego Związku.

Cechy charakterystyczne budżetu będą więc następujące:

a) zestawienie dochodów i wydatków ujętych w związek (przy ich zestawieniu), wyrażający się równowagą (cel budżetu);

b) zestawienie dochodów i wydatków zatwierdzonych przez organ, statutem przewidziany;

c) zatwierdzony budżet, to obowiązująca granica gospodarczej działalności danej komórki organizacyjnej;

d) szczegółowe zestawienie przewidywanych dochodów i wydatków, w ściśle określonym czasie.

Ustępujący Zarząd każdej komórki organizacyjnej obowiązany jest sporządzić na następny rok kalendarzowy preliminarz budżetowy.

Preliminarz, to projekt budżetu, który ma być przedstawiony do zatwierdzenia Walnemu Zgromadzeniu Koła Miejscowego, Zjazdowi Delegatów Okręgu, lub też Kół Miejscowych, gdy chodzi o budżet Zarządu Głównego. Preliminarz dopiero po zatwierdzeniu staje się budżetem.

Przed przystąpieniem do opracowania preliminarza budżetowego należy najpierw sporządzić wykonanie budżetu za okres ubiegły. Da to nam cyfrowy sprawdzian z gospodarki prowadzonej na podstawie wykonanego już budżetu i pozwoli zorientować się, na ile poprzedni budżet był realny, co umożliwi sporządzenie również realnego preliminarza budżetowego na okres następny.

W Okręgach, które prowadzą szerszą działalność gospodarczą, a w Zarządzie Głównym z reguły, oprócz budżetu powinien być opracowany plan finansowy.

O ile budżet jest ramami dla gospodarki eksploatacyjnej danej komórki organizacyjnej, to plan finansowy po jednej stronie obejmuje zestawienie płynnych środków finansowych, jakie są w posiadaniu w chwili jego sporządzania, oraz środków spodziewanych, jakie przewiduje się osiągnąć w ciągu danego okresu, po zaspokojeniu normalnych wydatków eksploatacyjnych. Po drugiej stronie planu finansowego określamy cele, na które zamierzamy posiadane zasoby przeznaczyć.

Pozycje, wchodzące do preliminarza budżetowego w planie finansowym pomijamy ze względu na to, że wpływają one je-

NA POMOC BEZROBOTNYM!

Stając na apel Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, zorganizowanego pod protektoratem najwyższych dostojników państwowych w osobach Pana Prezydenta prof. I. Mościckiego i Marszałka E. Śmigłego-Rydza, przedstawiciele Pocztowego Przysposobienia Wojskowego i Związków Zawodowych Pracowników Pocztowych zebrani w dniu 14 listopada b. r. postanowili wezwać wypróbowane już w służbie dla Państwa szeregi pocztowców do czynnego poparcia ogólnospołecznej akcji pomocy zimowej bezrobotnym, przez zadeklarowanie na ten cel ofiar w następującej wysokości:

przy uposażeniu netto od 101 zł. do 150 zł. — 0,5% upos. netto,

przy uposażeniu netto od 151 zł. do 300 zł. — 0,75% upos. netto,

przy uposażeniu netto od 301 zł. do 600 zł. — 1% upos. netto,

przy uposażeniu netto od 601 zł. do 1000 zł. — 1,5% upos. netto,

od uposażenia netto powyżej 1000 zł. — 2% upos. netto.

Świadomi jednak ciężkiej sytuacji materialnej ogółu pracowników, przedstawiciele podpisanych organizacji postanowili jednocześnie, za zgodą Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego przerwać zbiórkę na Komitet na czas trwania akcji pomocy zimowej, oraz w porozumieniu z Ogólnopolskim Komitetem Pomocy Zimowej Bezrobotnym zwolnić pracowników pocztowych od opłat pobieranych na podstawie czynszu mieszkaniowego.

W akcji pomocy dla licznej rzeszy współobywateli pozbawionych bez ich winy pracy i możności zarobkowania, skazanych w nadchodzącym okresie zimy na chłód i głód nie może zabraknąć żadnego pracownika pocztowego.

Przedstawiciele podpisanych organizacji nie wątpią, że wszyscy pocztowcy pośpieszą braciom swym z pomocą, wypełniając tak szczytny obowiązek niesienia pomocy głodnemu.

POCZTOWE PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE
(—) Dr. A. Owsionka

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW P. T. i T. R. P.
PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO
(—) Cz. Tykwiński

ZWIĄZEK PRACOWN. TELETECHNICZNYCH
PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO
(—) W. Rynkiewicz

ZWIĄZEK NIŻSZYCH PRACOWN. P. T. i T. R. P.
PREZES ZARZĄDU GŁÓWNEGO
(—) A. Podgórski

dynie przejściowo na stan składników majątkowych i tylko ich rezultat końcowy w formie nadwyżki lub też straty zwiększa, względnie uszczupla trwałe nasze zasoby majątkowe.

Sporządzanie planu finansowego jest konieczne, szczególnie w tych wypadkach, gdy naprzykład Zarząd Główny zamierza przeprowadzić poważniejsze inwestycje w nieruchomościach już posiadanych, lub też przystępuje do budowy nowych objektów. W planie finansowym należy również uwidocznić spłatę zobowiązań i wpływy od dłużników. Plan finansowy może być sporządzony nawet na dłuższy okres czasu, niż na jeden rok.

ZASADY BUDŻETOWANIA

Aby budżet mógł spełnić swój cel — musi odpowiadać następującym zasadom: przejrzystości, powszechności, jedności i prawdziwości.

Przejrzystość budżetu, to ustalenie racjonalnej kolejności w układzie cyfr dochodów i wydatków. Jako kryterium powinna być brana zawsze pod uwagę doniosłość budżetowa dochodów i wydatków z punktu widzenia materialnego.

Wychodząc z tego założenia, dzielimy dochody i wydatki na:

a) zwyczajne — związane z normalnym tokiem administracji i eksploatacji, i

b) nadzwyczajne — związane np. z budową, kupnem lub poważnymi inwestycjami w majątku nieruchomym, już posiadanym.

Szczegółowy układ pozycji dochodów i wydatków budżetu powinien przedstawiać się następująco:

Dochody:

1) administracyjne: a) składki, b) wpływy gospodarcze (sprzedaż, najem, dzierżawa i c) wpływy od osób trzecich (np. ogłoszenia, ofiary, etc.);

2) wpływy z działalności kulturalno-oświatowej (zabawy, koncerty, biblioteka, kursy, inne wydawnictwa).

Wydatki:

1) osobowe: a) diety członków zarządu, b) płace personelu, c) koszty zjazdów, d) diety i koszty podróży;

2) rzeczowe: a) rzeczowo - administracyjne (bieżące koszty związane z normalnym utrzymaniem i funkcjonowaniem organizacji, b) inwestycyjne, c) specjalne (bezzwrotne zapomogi, pomoc prawna, inne wydatki na cele społeczne).

Jest rzeczą zrozumiałą, że w zależności od zakresu działalności danego Koła, budżet będzie posiadał mniej lub więcej działów, w każdym dziale szereg pozycji, a poszczególne pozycje — punkty, — W każdym jednak wypadku, niezależnie od rozmiaru budżetu, — powyżej podany układ rzeczowy powinien być zachowany.

Powszechność budżetu polega na tym, że wszystkie dochody i wszystkie wydatki muszą być uwidocznione w budżecie. Zgodnie bowiem z par. 5 regulaminu wykonania budżetu, nie wolno dokonywać wydatków budżetem nie objętych i prze prowadzać jakichkolwiek operacji finansowych w budżecie nie ujawnionych. W obecnym więc stanie prawnym należy pamiętać, że gdyby pewne Koło Miejscowe lub Okręgowe uważało za wskazane udzielać swym członkom pożyczek zwrotnych bezprocentowych, to musi najpierw na ten cel wstawić do budżetu odpowiednią kwotę. W wypadku, gdy ta formalność nie została dokonana, Zarządowi Koła żadnych pożyczek udzielać nie wolno.

Jedność: — Budżet musi być jednym dokumentem, jako całość, pomimo tego, że może składać się z różnych działów, stanowiących nawet zamkniętą całość, zawierających dochody i wydatki osobnych placówek gospodarczych. Konieczność ta wypływa z zasady równowagi dochodów i wydatków danej komórki organizacyjnej jako całości (koncentracja kasowa).

Prawdziwość budżetu jest nie mniej ważną zasadą. A więc dochody i wydatki muszą być ściśle obliczone w granicach realnych, aby budżet nie był urojony, a równowaga papierowa. W dochodach należy więc zawsze preliminować sumy istotnie osiągalne, trafnie szacowane na podstawie doświadczeń lat ubiegłych, a wydatki muszą być przemyślane, celowo i oszczędnie dokonane, zgodnie z zasadami przyjętymi w gospodarce społecznej.

Reasumując, można stwierdzić:

1) Dochody Kół Miejscowych i Okręgowych są stałe. Źródło ich znajduje się w składkach członkowskich. Sumy wpływów nadzwyczajnych uzyskiwane z działalności kulturalno-oświatowej z reguły będą zawsze skromne i wpływu na działalność gospodarczą Koła nie będą wywierać w szerszym zakresie.

2) Wydatki każdego Koła Miejscowego i Okręgowego oraz Zarządu Głównego muszą zamykać się w granicach nakreślonych par. 7 Statutu Związku, który wyraźnie określa zadania Organizacji. Wydatki zatem przeznaczone na wynagrodzenia członków Zarządów Kół, o ile już muszą być dokonywane, to powinny zamykać się w ramach jaknajskromniejszych, aby nie tamować i nie uszczuplać środków finansowych na zasadniczą i programową działalność Orgnizacji, określoną wyraźnie w par. 7 Statutu.

Przy układaniu budżetu należy przestrzegać zasady szczegółowej specjalizacji wydatków, t. zn. określać ściśle przeznaczenie preliminowanej kwoty budżetowej.

Dobrze ułożony budżet, przewidujący wszystkie wydatki, nie będzie wymagał przesuwania kredytu z jednej pozycji do drugiej, a następnie zaoszczędzi nam niespodzianki w postaci wykazanego niedoboru.

Budżet z niedoborem zawsze będzie stanowił dowód, że albo preliminarz budżetowy nie został należycie przemyślany, albo przy układaniu go pominięto jakieś pozycje koniecznych wydatków, bądź na skutek niedbałej gospodarki wydatki, dotyczące pewnych rubryk budżetu przekroczyły znacznie kwoty preliminowane.

Również nie wytrzymuje krytyki twierdzenie, że obowiązuje tylko zasada, aby globalna kwota preliminarza budżetowego nie została przekroczona, natomiast dopuszczalnem jest przekroczenie w poszczególnych działach budżetu.

Twierdzenie takie jest sprzeczne z zasadami, przyjętymi w gospodarce społecznej. Zasadniczo w każdym dobrze prowadzonym gospodarstwie takie praktyki nie będą miały zastosowania. Uzyskane oszczędności na gospodarce w poszczególnych działach nie powinny być zużyte na inne cele w formie przekroczenia kwot preliminowanych, nie mających nic wspólnego z preliminowanymi, gdyż mijałoby się to z zasadniczym celem budżetu, jako wytycznej dla gospodarki danej placówki organizacyjnej.

Walne zgromadzenie lub Zjazd uchwalający preliminarz budżetowy oznacza nie tylko wysokość kwot na poszczególne cele (charakter wydatków), ale również za pomocą preliminarza budżetowego daje wyraz swym poglądom co do kierunku gospodarki. To też uchwalony na ostatnim Walnym Zjeździe Delegatów regulamin wykonania budżetu w sposób wyraźny ogranicza prawo „virement" i ustala z góry warunki, kiedy można w okolicznościach wyjątkowych z prawa tego skorzystać.

Zgodnie z uchwałą Walnego Zjazdu Delegatów we Lwowie, każda placówka organizacyjna Związku uchwala budżet na przeciąg roku kalendarzowego.

W okresie statutowego przedłużenia kadencji Koła, bądź w wypadku, gdy nowe wybory po upływie kadencji wypadają w ciągu roku, Prezydium Zarządu danego Koła upoważnione jest do czynienia wydatków w wysokości 1/12 części preliminowanych sum rocznych na każdy miesiąc kalendarzowy.

Układanie i zatwierdzanie budżetów na przeciąg roku kalendarzowego jest konieczne wobec przyjętej zasady dokonywania przez każde Koło Miejscowe i Okręgowe zamknięć rachunkowych na 1 stycznia każdego roku

WYKONANIE BUDŻETU.

Najlepiej ułożony budżet w pewnych okolicznościach może zawieść po stronie preliminowanych dochodów. Natura okoliczności może być taka, że wpływu na nią nie będzie miał Zarząd danej placówki organizacyjnej. Rezultat wiec w gospodarce będzie taki, że w wypadku, gdy spotykamy się ze zjawiskiem zmniejszenia się wpływów preliminowanych, a dokonaliśmy wydatków w wysokości sum preliminowanych, to otrzymamy w końcu niedobór, który bądź zmniejszy dotychczas posiadany majątek, bądź spowoduje zadłużenie.

Aby takim zjawiskom zapobiec, Zarząd Koła musi w trakcie kadencji stale badać uchwalony budżet po stronie dochodów, czy preliminowane sumy nie zawodzą.

Zasada „według stawu — grobla", znalazła wyraz w życiu gospodarczym naszej Organizacji, w uchwalonym regulaminie wykonania budżetu na ostatnim Zjeździe we Lwowie.

W świetle postanowień wyżej wymienionego regulaminu, wykonanie budżetu ma się odbywać przy przestrzeganiu następujących zasad:

1) zmniejszenie się preliminowanych dochodów pociąga za sobą obowiązek automatycznego zmniejszenia wydatków;

2) virement może nastąpić tylko za zgodą plenarnego posiedzenia Zarządu i Komisji Rewizyjnej;

2) przekroczenie budżetu w poszczególnych preliminowanych pozycjach może nastąpić tylko za zgodą plenarnego posiedzenia Zarządu, po wysłuchaniu opinji Komisji Rewizyjnej i jedynie w tym wypadku, o ile w dochodach znajduje się odpowiednie pokrycie;

4) za prawidłowość gospodarki i za gospodarkę w ramach cyfr budżetu odpowiedzialny jest nie tylko Zarząd Koła, lecz i Komisja Rewizyjna. Odpowiedzialność Komisji Rewizyjnej wypływa z postanowień regulaminu Komisji Rewizyjnych, który nakłada na Komisje Rewizyjne obowiązek wstrzymania wydatków, względnie zmniejszania tychże, w pozycjach, które zostały przekroczone;

5) zaciąganie przez Zarządy Kół pożyczek, a więc tym samym zadłużanie się, jest niedopuszczalne, o ile zaciągnięcie pożyczki nie zostało wstawione i zatwierdzone w preliminarzu budżetowym;

6) skarbnik obowiązany jest przynajmniej raz na kwartał sporządzić wykonanie budżetu, aby przekonać się, czy wpływy i wydatki zachowują równowagę;

7) decyzja co do dokonania preliminowanych wydatków zapada na posiedzeniu Prezydium Zarządu. Obowiązek ten nie dotyczy wydatków osobowych, przewidzianych w budżecie.

Kończąc rozważania na temat sporządzania budżetu i jego wykonania, widzimy, że proces budżetowania sprowadzić można do czterech tez, a mianowicie: 1) układanie, 2) uchwalanie, 3) wykonanie i 4) kontrola.

Pierwsze trzy tezy zostały wyczerpująco omówione w tym artykule. Teza czwarta — kontrola budżetu — która stanowi atrybut Komisji Rewizyjnych, zostanie omówiona w następnym artykule — „Zadania Komisji Rewizyjnych".

J. Jaskulski.

KILKA UWAG O AKCJI SPRZEDAŻY NALEPEK UZDROWISKOWYCH

Nikłe wyniki akcji sprzedaży nalepek uniemożliwiają Zarządowi Głównemu wszelkie poczynania w kierunku rozbudowy sieci naszych domów wypoczynkowych.

Nie od rzeczy będzie podać do wiadomości szerokiemu ogółowi pracowników pocztowych kilka uwag o tej akcji, które być może przyczynią się do zrozumienia ważności jej i zachęcą do przejawienia większej inicjatywy na tym odcinku pracy związkowej, względnie przełamią obojętność kolegów do tej akcji.

Sprzedaż nalepek rozpoczęta w roku 1927-ym dała poważne wyniki, które w znacznej części umożliwiły kupno sanatorium w Zakopanem i domu wypoczynkowego w Krynicy.

Od kilku lat, w związku z pogorszeniem się ogólnych warunków ekonomicznych i obciążaniem placówek p. t. sprzedażą nalepek i znaczków na różne cele społeczne — akcja sprzedaży nalepek na budowę uzdrowisk i sanatoriów daje b. skromne wyniki i to tylko dzięki wyłącznej inicjatywie nielicznyh placówek.

Większość placówek odnosi się do tej akcji, niestety, obojętnie. Nie świadczy to o niechęci ogółu pracowników do tej akcji, lecz o niezrozumieniu ważności akcji przez jednostki. Nie rzadkie są wypadki, że naczelnik urzędu przejawia szczere chęci w kierunku sprzedaży nalepek, lez napotyka na bierny opór pracowników zatrudnionych w służbie okienkowej, czy w służbie doręczeń.

Ponieważ oni właściwie zajmują się sprzedażą — więc obojętność w tym kierunku, względnie wyraźna niechęć paraliżuje wszelkie poczynania naczelnika urzędu.

Również częste są wypadki, że pracownicy chętnie zajęliby się sprzedażą nalepek, lecz napotykają na przeszkody ze strony swych przełożonych, którzy zapotrzebowanie nalepek w Zarządzie Głównym uważają za zbyt wielki wysiłek względnie, pracę związaną z przydziałem nalepek poszczególnym pracownikom traktują jako zbędną.

Tu należy zaznaczyć, że nalepki na budowę uzdrowisk i sanatoriów w cenie **po 10 i po 100 gr. wysyła wyłącznie Zarząd Główny Związku Pr. P. T. i T. w Warszawie** (niezwłocznie po otrzymaniu zapotrzebowania).

Przechowanie nalepek w urzędach pocztowych również pozostawia wiele do życzenia. Nalepki często przechowywane są niewłaściwie w stanie nieuporządkowanym — i nie pod zamknięciem. Wskutek tego często ulegają zniszczeniu, zaginięciu i nie nadają się do sprzedaży. W czasie przejmowania placówek pocztowych przy zmianie kierownictwa — nalepki przekazuje się bez liczenia, względnie nie przekazuje się wcale i w następstwie nowy naczelnik urzędu musi z własnej kieszeni wyrównywać różnicę, powstałą wskutek niezgodności salda nalepek, z pozostałością nalepek według kartoteki, jaką prowadzi się w Zarządzie Głównym dla każdej placówki pocztowej.

Liczne są wypadki, że niedbali naczelnicy urzędów zwracają się do Zarz. Głównego z prośbą o uznanie braku nalepek, których rzekomo wcale nie przyjmowali, względnie przyjęli w ilości mniejszej od tej, jaka winna znajdować się w urzędzie (agencji) pocztowym.

Koledzy Naczelnicy dbali o majątek Związku, jakim niewątpliwie są nalepki, prowadzą nieskomplikowaną ewidencję, która polega na przechowywaniu arkusza ewidencyjnego, przy którym otrzymano nalepki z Zarządu Głównego i dowodów wpłat, za pomocą których wpłacali należność za sprzedane nalepki P.K.O.

Poważna ilość placówek pocztowych posiada nalepki, lecz ich wcale nie sprzedaje, gdyż od szeregu lat nie przekazuje żadnych sum pieniężnych za sprzedane nalepki.

W tym wypadku, o ile wszyscy pracownicy urzędu okazują jawną niechęć do sprzedaży nalepek — to zbędne jest zatrzymywanie nalepek w urzędzie, gdzie niepotrzebnie niszczeją. Prościej jest przysłać je Zarządowi Głównemu, skąd mogą być dosłane innej placówce, w której personel interesuje się sprzedażą.

Niektóre placówki przy przekazywaniu sum za sprzedane nalepki nie potrącają sobie prowizji, która przysługuje zajmującym się sprzedażą w wysokości 30% i w następstwie dodatkowo upominają się o nią.

Należy zaznaczyć, że Zarząd Główny niepotrąconej prowizji nie zwraca w żadnym wypadku — i przekazaną prowizję wraz z należnością za sprzedane nalepki traktuje jako dobrowolną ofiarę Koleżanek i Kolegów na fundusz budowy uzdrowisk. Ci przeto z pośród Koleżanek i Kolegów, którzy prowizji nie potrącili przy przekazywaniu należności za sprzedane nalepki, nie mogą upominać się o zwrot prowizji.

Do nielicznych, na szczęście, objawów należy zaliczyć wypadki, przy których pieniądze za sprzedane nalepki przetrzymywane są po kilka miesięcy, a nawet i lat. Jednak wypadki takie zdarzają się, co świadczy o świadomym działaniu jednostek na niekorzyść organizacji.

Wiele placówek pocztowych w końcu każdego roku kalendarzowego zwraca nalepki Zarządowi Głównemu, jako bezużyteczne, nie licząc się z możliwością przedłużenia terminu sprzedaży nalepek przez nasze Władze Naczelne.

Jak dotychczas, z reguły w początkach następnego roku kalendarzowego Zarząd Główny otrzymuje przedłużenie terminu sprzedaży nalepek i rozsyła ponownie, na żądanie urzędów, nalepki. W rezultacie — urzędy przez zbytni i niczym nieusprawiedliwiony pośpiech przysparzają pracy nie tylko sobie, lecz i Zarządowi Głównemu.

Nie od rzeczy będzie podkreślić, jako rzecz wielce charakterystyczną, zachowanie się większości placówek pocztowych wobec polecenia Ministerstwa P. i T. — przedstawienia Zarządowi Głównemu Związku salda nalepek na budowę uzdrowisk i sanatoriów.

Cały szereg placówek polecenie to wykonało z całą lojalnością, przedstawiając ściśle i precyzyjnie opracowane sprawozdania. Większość jednak placówek z niewiadomych powodów zarządzenie to zignorowała. A wszak rozchodziło się o rzecz drobną. Chodziło o napisanie kilku słów, że pozostałość nalepek w urzędzie (agencji) wynosi x złotych.

Dzięki tym sprawozdaniom Zarząd Główny miałby możliwość obliczyć ściśle własność związkową, ulokowaną w placówkach pocztowych w postaci nalepek.

Ponieważ dla Związku jest rzeczą ważną mieć ścisłe dane o swym stanie posiadania — Zarząd Główny raz jeszcze tą drogą zwraca się do wszystkich placówek p. t., aby jaknajrychlej podały mu pozostałość nalepek, zaznaczając, że, o ile do końca miesiąca sprawozdań nie otrzyma — zmuszony będzie użyć ostatecznego środka, t. j. prosić Władze Pocztowe — Dyrekcje Okręgowe P. i T. o interwencję.

Oczywiście będzie rzeczą przykrą — stosowanie przymusu administracyjnego w sprawach ściśle związkowych, lecz Zarząd Główny nie cofnie się przed załatwieniem sprawy w taki sposób, gdyż chodzi o rzecz ważną — o dokładne obliczenie majątku związkowego.

Konsekwencje nielojalnego postępowania w stosunku do interesów związkowych zechcą przyjąć na siebie zainteresowane placówki pocztowe.

Niezgodności stwierdzone w nadesłanych saldach — w porównaniu z kartoteką Zarządu Głównego, są wyjaśniane w drodze korespondencji, bezpośrednio z zainteresowanemi placówkami.

Wiele placówek uskarża się na brak możliwości dla sprzedaży nalepek. Nie możemy na tym miejscu nikogo przekonywać, że możliwości takie istnieją, chcemy jednak zaznaczyć, że przede wszystkim szczere chęci w kierunku akcji sprzedaży możliwości takie stwarzają w każdej placówce pocztowej, w mniejszej, lub większej mierze.

Nie należy nigdy zrażać się najmniejszym choćby sukcesem, odniesionym w akcji sprzedaży, lecz należy mieć na uwadze, że każdy grosz przelewany na konto P.K.O. 14048 powiększa zasoby związkowe, przeznaczone na akcję prowadzenia istniejących domów wypoczynkowych, względnie nabycia nowych.

Przy przekazywaniu gotówki na wyżej wskazane nasze konto P.K.O. należy od sumy przekazywanej odliczać sumę opłaty na rzecz P.K.O.

Bardzo ułatwia księgowanie wpłat — dokładne wyszczególnienie na odwrocie dowodu wpłaty ogólnej sumy sprzedanych nalepek, sum potrąconych z tytułu prowizji i opłat na rzecz P.K.O., względnie wzmianki, że prowizji urząd (agencja) nie potrąca, lecz przelewa, jako dobrowolną ofiarę na fundusz budowy uzdrowisk i sanatoriów. Również pożądane jest podawanie pozostałości nalepek w urzędzie.

Na zakończenie nadmieniamy, że we wszelkich sprawach, związanych z akcją sprzedaży nalepek należy zwracać się wyłącznie do Zarządu Głównego, który każdej chwili i w każdej sprawie udzieli ścisłych i wyczerpujących informacji.

Nabierzmy przekonania do tej akcji, gdyż akcja ta przyczynia się do powiększenia naszego wspólnego stanu posiadania i daje możliwość stworzenia bastionów zdrowia dla nas i naszych Koleżanek i Kolegów.

Szanujmy każdą nalepkę na budowę uzdrowisk i sanatoriów, gdyż każda nalepka jest w ewidencji i w każdej z nich jest ulokowana cząstka majątku związkowego.

Przejawiajmy inicjatywę w kierunku sprzedaży nalepek. W ten sposób stwierdzimy, że praca społeczna nie jest nam obcą.

L. M.

O służbie przygotowawczej
egzaminach i dokształceniu pracowników pocztowych

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa P. T. Nr. 20 z ubiegłego roku ukazało się zarządzenie Pana Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 3 sierpnia 1935 r. p. t. Przepisy o służbie przygotowawczej, egzaminach i dokształceniu pracowników państwowego przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", zawierające również ogólne wytyczne o służbie przygotowawczej, egzaminach i dokształceniu pracowników, zatrudnionych w służbie poczto-wo-telekomunikacyjnej.

Od czasu wydania i obowiązywania tego zarządzenia Pana Ministra ubiegł już rok, a więc dostateczny okres czasu, aby można było zastanowić się nad tym czy i jakie korzyści przyniosło w praktyce to zarządzenie pracownikom pocztowym w sprawach tak dla nich ważnych, bo dotyczących ich stosunku służbowego w przedsiębiorstwie P. P. T. T. oraz ich dokształcenia i lepszego przygotowania fachowego w służbie pocztowo - telekomunikacyjnej.

Uwagi te będą teraz szczególnie na czasie, gdyż właśnie na okres jesienno-zimowy wszystkie Dyrekcje O. P. T. planują urządzenie większej ilości kursów zawodowych, dokształcających.

SŁUŻBA PRZYGOTOWAWCZA

Powołane na wstępie zarządzenie Pana Ministra, wydane na podstawie §§ 6 ust. 3 i 42 ustęp ostatni pragmatyki, rozróżnia trzy zasadnicze kategorje pracowników w służbie pocztowo - telekomunikacyjnej, zależnie od posiadanego cenzusu wykształcenia tych pracowników. A mianowicie: P. P. T. T. uzupełnia stan swego personelu kandydatami, a) posiadającymi ukończone wykształcenie wyższe: prawnicze, techniczne lub handlowe, b) średnie: ogólno-kształcące lub zawodowe i c) powszechne lub niższe zawodowe.

Pierwsze mianowanie na stanowiska, przewidziane w P.P.T.T. następujące po odbyciu służby przygotowawczej i złożeniu egzaminu podstawowego z wynikiem conajmniej dostatecznym. Nadto dalsze użycie pracownika w służbie uzależnione jest od jego przygotowania ogólnego i zawodowego, wyników jego pracy oraz stopnia zaufania. Każdy pracownik, po nadaniu mu stanowiska w P. P. T. T. podlega dalszemu dokształceniu, przewidzianemu również w pragmatyce, według zasad zawartych w zarządzeniu Pana Ministra o służbie przygotowawczej, egzaminach i dokształceniu pracowników P. P. T. T. W służbie pocztowo - telekomunikacyjnej rozróżniamy trzy zasadnicze kategorje pracowników, a mianowicie: 1) pracowników kontraktowych (na czas określony i na czas nieokreślony), 2) pracowników prowizorycznych, i 3) pracowników etatowych. Zachodzi więc pytanie czy przepisy o służbie przygotowawczej, egzaminach i dokształceniu pracowników P. P. T. T. mają zastosowanie do wszystkich tych kategoryj pracowników? Otóż § 6 cytowanego zarządzenia Pana Ministra stanowi, że zasady przepisów o służbie przygotowawczej, egzaminach i dokształceniu pracowników P. P. T. T. odnoszą się także do pracowników o charakterze prywatno - prawnym, którzy po odbyciu służby przygotowawczej i złożeniu z pomyślnym wynikiem egzaminu podstawowego, otrzymać mają stanowiska w P. P. T. T. a to przez mianowanie na stałe lub do odwołania (prowizoryczne) albo przy zachowaniu dotychczasowego stosunku prywatno-prawnego.

Zasada zatem, wypowiedziana w § 6 powołanych przepisów jest bardzo ważna dla pracowników pocztowych, gdyż gwarantuje ona licznym rzeszom kontraktowych pracowników pocztowych korzystanie z dobrodziejstw tych przepisów, to znaczy umożliwia im, przynajmniej w teorii, odbywanie służby przygotowawczej, zdawanie egzaminów zawodowych i dokształcanie się fachowe w służbie pocztowo - telekomunikacyjnej.

A teraz zastanowimy się nad tym, jak, po myśli powołanego zarządzenia Pana Ministra, winna odbywać się służba przygotowawcza i dokształcenie pracowników pocztowych.

Otóż celem służby przygotowawczej pracownika wogóle jest zaznajomienie go z całokształtem wiadomości fachowych, wymaganych w służbie pocztowo - telekomunikacyjnej, ze specjalnem uwzględnieniem tego działu służby, w którym pracownik ma zostać na stałe zatrudniony. W szczególności każdy pracownik pocztowy, odbywający służbę przygotowawczą winien zaznajomić się dokładnie ze sposobem prawidłowego wykonywania czynności służbowych, oraz poznać całość przepisów dotyczących poszczególnych działów służby, z tym, że winien on być przydzielany do odpowiednich działów eksploatacyjnej służby pocztowej.

Pracownicy z wykształceniem wyższym i średnim, w czasie odbywania służby przygotowawczej, zwolnieni są od normalnej pracy zawodowej, natomiast pracownicy niżsi — nie.

Nad należytym wyszkoleniem pracowników, odbywających służbę przygotowawczą ma obowiązek czuwać przede wszystkim naczelnik danego Urzędu, który ma udzielać im wszelkich pouczeń, wskazywać potrzebne przepisy, wyjaśniać je oraz sprawdzać ich opanowanie, ale również inni współpracownicy a w szczególności starsi urzędnicy powołani są do szkolenia pracowników, odbywających służbę przygotowawczą.

KURSY ZAWODOWE I EGZAMINY

Po myśli przepisów o służbie przygotowawczej, egzaminach i dokształceniu pracowników, tak w dziale służby pocztowo - telekomunikacyjnej, jak i technicznej, pracownicy mają być powoływani, po praktycznym zaznajomieniu się ze służbą, na kursy zawodowe. Kursy takie odbywają się z reguły w porze zimowej, według planu kursów zawodowych, opracowywanego przez poszczególne Dyrekcje w miesiącu marcu każdego roku. Pamiętać należy o tym, że pracownik może być tylko raz powołany na kurs zawodowy, a przy powoływaniu władza bierze pod uwagę opinię służbową pracownika i wyniki jego dotychczasowej praktyki w służbie pocztowo-telekomunikacyjnej. W drodze wyjątku Pan Minister może dopuścić pracownika do egzaminu, bez odbycia kursu zawodowego.

Po odbyciu służby przygotowawczej z dodatnim wynikiem pracownik podda się egzaminowi podstawowemu, który odbywa się przed wyznaczoną przez Dyrekcję Komisją egzaminacyjną.

Egzamin składa się z części ustnej i pisemnej. Jeżeli Komisja uzna wypracowanie pisemne jednomyślnie za niedostateczne, egzamin uważa się za niezłożony i bez egzaminu ustnego oddala się pracownika ze stopniem „niedostatecznie". W przeciwnym razie dodatni wynik egzaminu pisemnego ma wpływ na ogólny wynik egzaminu. Ogólna ocena wyniku egzaminu zapada większością głosów egzaminatorów, z tem, że głos przewodniczącego decyduje. W razie niedostatecznego wyniku egzaminu Komisja egz. oznacza termin powtórzenia egzaminu najwcześniej po upływie 6 miesięcy. Pracownik, który 2 razy nie zdał egzaminu, może być dopuszczony do składania go po raz trzeci tylko za zgodą Ministra Poczt i Telegrafów. Jako dowód złożenia egzaminu, pracownik otrzymuje świadectwo, wystawione przez Komisję Egzaminacyjną. W wypadku niedostatecznego wyniku egzaminu świadectwa nie wydaje się. Egzaminowi, przewidzianemu w nowych przepisach o służbie przygotowawczej, egzaminach i dokształceniu pracowników P. P. T. T. nie podlegają pracownicy, którzy złożyli z pomyślnym wynikiem egzamin na stanowiska kierownicze i kontrolne, referendarski, podreferendarski oraz egzamin dla niższych pracowników i monterów, względnie, którzy z mocy poprzednio obowiązujących przepisów są zwolnieni od obowiązku składania tych egzaminów.

Szczegółowy program egzaminów podstawowych dla pracowników pocztowych ujęty jest w załącznikach Nr. 2a i 2b (do przepisów o służbie przygotowawczej, egzaminach i dokształceniu pracowników P. P. T. T. (Dz. Urz. Nr. 20 z 1935 r., strona od 315 — 330). Tam każdy pracownik znajdzie szczegółowe ujęcie tych wiadomości, jakich musi się nauczyć do egzaminu zawodowego, a pewną trudność sprawi mu tylko wyszukanie tych rozmaitych przepisów w różnych tomach zbiorów urzędowych, ale w tem ma obowiązek dopomóc pracownikowi jego przełożony — naczelnik Urzędu.

DOKSZTAŁCENIE PRACOWNIKÓW POCZTOWYCH.

Obowiązkowi dokształcenia podlegają wszyscy pracownicy P.P.T.T., a dokształcenie ma na celu utrwalenie i pogłębianie posiadanych przez nich wiadomości fachowych i ogólnych w zakresie niezbędnym do należytego wykonywania obowiązków służbowych. Obowiązek dokształcenia ciąży na wszystkich pracownikach, zajmujących stanowiska kierownicze i kontrolne, a w szczególności na pracownikach, wyznaczonych do tego przez przełożonych. Ponadto wszyscy pracownicy powinni udzielać sobie w służbie pomocy i potrzebnych wskazówek i wyjaśnień.

Dkoształcanie odbywa się w toku normalnej pracy, dalej na konferencjach, zwoływanych przez przełożonych, na specjalnych odczytach i w końcu na kursach d›kształcających. Nad należytym prowadzeniem dokształcenia w Urzędzie czuwają organy inspekcyjne. Do obowiązków każdego przełożonego należy zapewnić pracownikowi podwładnemu dokładne zaznajomienie się z wszystkimi, dotyczącymi jego służby przepisami oraz czuwać nad tem, aby wszystkie Dzienniki Urzędowe M. P. T., Dzienniki Taryf, Dzienniki Zarządzeń Dyrekcji i okólniki dostawały się również w ręce pracowników podwładnych i były przez nich czytane. Dalej przy każdej sposobności przełożony winien udzielać pracownikowi podwładnemu, zwłaszcza odbywającemu służbę przygotowawczą potrzebnych wyjaśnień i kontrolować wykonywane przez niego czynności służbowe. Każdy pracownik winien poznać możliwie dokładnie całokształt swej służby, a więc w tym celu przydziela się pracowników co jakiś czas do nowych działów służby, a więc np. ze służby wewnętrznej, do służby okienkowej, gdyż nie można tworzyć z pracownika specjalisty tylko w jednym dziale służby, ale każdy pracownik winien umieć pracować na każdym odpowiednim dla niego stanowisku. W celu dokładniejszego zaznajomienia pracowników z ważniejszymi zagadnieniami służby pocztowo-telekomunikacyjnej oraz z nowymi przepisami, naczelnicy większych Urzędów mają obowiązek urządzać konferencje z podległymi pracownikami, a w szczególności w okresie jesiennym i zimowym każdy urząd ma obowiązek urządzenia conajmniej jednej konferencji w ciągu miesiąca. Na tych konferencjach mają być omawiane w drodze odczytów i dyskusji aktualne zagadnienia służby pocztowo-telek. Obowiązku urządzania periodycznych konferencji nie powinni jednak naczelnicy Urzędów rozumieć w ten sposób, żeby każdą wolną chwilę zabierać pracownikowi i po kilku czy kilknastu godzinach pracy zawodowej ciągnąć go jeszcze na konferencję, ale konferencja ma być zwoływana tylko w wypadkach naprawdę koniecznych, podyktowanych specjalnemi okolicznościami i względami dobra służby.

UWAGI OGÓLNE.

A teraz, na zakończenie, pozwolimy sobie na parę ogólnych uwag na temat przepisów o służbie przygotowawczej, egzaminach i dokształceniu pracowników. Chodzi nam w szczególności o to, czy pracownik po odbyciu służby przygotowawczej i zdaniu egzaminu podstawowego otrzymuje jakieś wyróżnienie w służbie, a więc np. pracownik kontraktowy — charakter prowizoryczny, pracownik prowizoryczny — ustalenie w służbie, a pracownik etatowy — awans. Nie ulega bowiem wątpliwości, że normalnym rezultatem i nagrodą tego wysiłku, jaki pracownik ponosi w kierunku przygotowania się do egzaminu, winno być jakieś posunięcie go naprzód, jakieś wyróżnienie w służbie. Dają temu wyraz również omówione przepisy o służbie przygotowawczej, stanowiąc w § 3, że *mianowanie* na stanowiska w P. P. T. T. następuje po odbyciu odpowiedniej do wykształcenia służby przygotowawczej i złożeniu egzaminu podstawowego z wynikiem conajmniej dostatecznym. Niestety musimy stwierdzić, że, jak dotychczas, pracownicy pocztowi ze złożenia egzaminu podstawowego nie mają żadnej korzyści materialnej, prócz zadowolenia wewnętrznego. Pracownik kontraktowy, mający nieraz za sobą kilka ładnych lat służby pocztowej, pozostaje nadal, po zdaniu egzaminu zawodowego, pracownikiem kontraktowym i pobiera dalej swoje głodowe 100 — 145 zł., pracownik prowizoryczny nadal zostaje prowizorycznym i drży przed ewentualnością wypowiedzenia, a w końcu egzaminowany pracownik stały też nie ma właściwie żadnej nagrody za swą pracę nad przygotowaniem się do egzaminu, gdyż jego uposażenie pozostaje niezmienione.

W takiej sytuacji niejeden z pracowników poważnie i słusznie zastanawia się nad tym, po co właściwie męczyć się nauką do egzaminu, kiedy władza tego zupełnie nie bierze pod uwagę. Rozumiemy w zupełności trudną sytuację Skarbu Państwa, dla którego nasze przedsiębiorstwo musi wypracowywać z roku na rok większe dochody, ale równocześnie uważamy, że posunięcie pracownika o jedną grupę wyżej, w wypadku złożenia przez niego egzaminu zawodowego nie zrobi większej różnicy w budżecie naszego przedsiębiorstwa, zważywszy niewielką stosunkowo ilość zdających egzaminy zawodowe rocznie i małe różnice między wysokością niższych grup uposażenia.

W szczególności stoimy na stanowisku, czemu już nieraz dawaliśmy wyraz, że nie ma żadnych większych powodów do przetrzymywania przez szereg lat pracowników pocztowych w charakterze prowizorycznym, a przede wszystkim na kontrakcie, który trzyma pracownika w ustawicznej obawie przed zwolnieniem. Dlatego też dajemy wyraz życzeniom wszystkich pracowników pocztowych, domagając się, aby każdy pracownik kontraktowy otrzymał po zdaniu egzaminu podstawowego przynajmniej charakter prowizoryczny, a pracownik prowizoryczny charakter stały.

W. Bł.

Oszczędność to droga do bogactwa narodowego

Tak jak święto dożynek poświęcone jest naszym rolnikom, podobnie i dzień 31 października jest świętem narodowym polskiego ciułacza. Urządzane w tym dniu uroczystości, odczyty i pogadanki mają uprzytomnić społeczeństwu naszemu społeczną i polityczną konieczność oszczędzania, mają zachęcić do oszczędzania tych wszystkich, którzy nie uznawali, względnie nie oceniali korzyści płynących z oszczędzania.

Już dziś ciułacz polski zakorzenił się we wszystkich prawie sferach naszego społeczeństwa, bez różnicy płci, wieku, majątku, dochodu czy stanowiska.

Jednym z głównych celów narodu jest zdobycie niezależności i siły zarówno nazewnątrz jak i na wewnątrz. W tym kierunku ciułacz polski jest jednym z najpotężniejszych filarów.

Praca tworzy kapitał. Kapitał, kierowany tysiącem kanałów — kas oszczędności — stwraza znowu pracę. Powstaje potężny obieg gospodarczy, którego motorem jest polski ciułacz.

Możliwości oszczędzania jest dużo. W Polsce działają setki kas oszczędności z P. K. O. na czele, która za pośrednictwem urzędów pocztowych, ułatwia obywatelom najdalszych zakątków kraju zbieranie oszczędności.

W ciągu kilkunastu zaledwie lat P. K. O. wyrasta na prawdziwą Skarbnicę Narodową Oszczędności. 850 milj. wkładów oszczędnościowych w P. K. O. to jedna trzecia ogólnej sumy wkładów w Polsce. 27 i pół miliardów obrotów czekowych wskazuje na rolę P. K. O. w dziedzinie uszlachetniania i uzupełniania obiegu pieniężnego w Polsce.

119 tysięcy polis na ogólną sumę ubezpieczenia 179 milionów złotych to wynik jednej z najpopularniejszych i najbardziej narodowych gałęzi ubezpieczeń.

Kapitały nagromadzone w P. K. O. stanowią dziś rezerwuar z którego korzystają wszystkie dziedziny życia gospodarczego.

Ze świata poczty

STULECIE ZNACZKA POCZTOWEGO

Ojczyzną znaczka pocztowego, podobnie jak niektórych technicznych wynalazków, jest Anglja, w połowie ubiegłego stulecia.

Ojcem tego pomysłu był Rowland Hill, potomek starej rodziny Yorkshirów. Był on matematykiem, miał szczególne zdolności do wynalazków mechanicznych, zajmował się również polityką, filantropją, a w trzydziestym roku życia został wybrany do Izby Gmin. Opowiadają o nim następującą anegdotę:

Pewnego razu wybrał się Rowland Hill na spacer na przedmieście i zauważył, jak przed jednym małym domkiem listonosz wywoływał nazwisko adresata listu, który trzymał w ręku. Z domku wyszła młoda dziewczynka, wzięła list do ręki, obejrzała go dokładnie ze wszystkich stron i przeczytała adres. Zanim list otworzyła, zapytała listonosza o wysokość opłaty (wówczas jeszcze porto opłacane było przez adresata), poczem wręczyła list zpowrotem listonoszowi, powiedziawszy ze smutkiem: „Jeden szyling opłaty — to za wiele, — list jest wprawdzie od mego kochanego brata, ale niech go Pan zwróci". Rowland Hill, który się tej scenie przypatrywał, przystąpił bliżej, — mając dobre serce, zapłacił szylinga za list i z uśmiechem wręczył go dziewczynce. Ale wkrótce zdumiał się, gdy dziewczynka wzięła list do ręki i po otworzeniu go rzekła: „List ten wewnątrz jest pusty. Ja i mój brat jesteśmy zbyt biedni, abyśmy mogli pozwolić sobie na opłacanie listów. Wynaleźliśmy sposób do bezpłatnego porozumiewania się zapomocą małych umówionych znaków, które znajdują się po obu stronach koperty".

To naiwne oszustwo dało Hillowi wiele do myślenia i doprowadziło go do wniosku, że cały dotychczasowy system pobierania opłaty za listy jest niewłaściwy i musi być gruntownie zmieniony.

W 1837 roku opracował Hill memorjał w sprawie konieczności reformy poczty, jej znaczenia i możliwości, przyczem wniósł projekt jednolitej opłaty za list, nieprzekraczającej jednego penny i mającej być uiszczanej przez nadawcę. Ta jednolita opłata miała być zastosowana w całem zjednoczonem Królestwie Anglji.

Rozumie się, że reforma ta miała przeciwników, — wielu ludzi załamywało ręce, kiwało głowami, — zakłopotał się nawet minister finansów, — ale wprowadzona w życie została. Rowland Hill wkrótce potem, w roku 1840, został zamianowany Generalnym Pocztmistrzem, a w kilka tygodni później ukazał się pierwszy znaczek pocztowy z portretem młodej Królowej Wiktorji.

Była jeszcze opozycja biurokracji, która zmusiła Rowlanda Hilla do ustąpienia z zajmowanego stanowiska. Ale znaczek pocztowy zdobywał sobie tymczasem ogólne uznanie, a Lord Palmerstone powołał zpowrotem Rowlanda Hilla na stanowisko szefa poczty angielskiej, które to stanowisko Hill piastował do 1864 roku.

Dzięki znaczkowi pocztowemu, ruch pocztowy w przeciągu 20 lat wzmógł się w 100 procentach. W uznaniu zasług dla wynalazcy, który w roku 1864 przeszedł w stan spoczynku, otrzymał on, jako dar honorowy, czek na 30.000 funtów sterlingów.

Rowland Hill, dożywszy późnej starości, (84 lat), zmarł w 1889 roku i pochowany został w Katedrze Westminsterskiej.

POCHODZENIE KARTY POCZTOWEJ

W 1865 r. delegatom Zarządu Poczty niemieckiej, zebranym w Karlsruhe, przedstawiono do decyzji projekt karty pocztowej, której opłata byłaby nieco niższa od listowej, bez względu na odległość w obiegu wewnątrz kraju.

Projekt nie został przyjęty przez delegatów, z braku jednomyślności. Delegaci obawiali się, że wprowadzenie go w życie odbije się na zmniejszeniu dochodów poczty.

Dr. Hermann z Austriackiego Zarządu Poczt, zdołał wprowadzić kartę pocztową w Austrii, w październiku 1869 r., ustalając opłatę w wysokości 2 krajcarów. Ta inowacja stała się tak popularna, że pierwszy miljon kart pocztowych w krótkim czasie został zupełnie wyprzedany.

W Niemczech karta pocztowa ukazała się w lipcu 1870 r. Początkowo ustalono stawkę taryfową, jak na zwykłe listy, jednak w 1872 r. została ona zredukowana do połowy.

Po r. 1875 karty pocztowe miały zastosowanie już w 23 państwach w różnych częściach świata, a w konsekwencji przez międzynarodowe porozumienie — karta pocztowa uzyskała prawo obywatelstwa w korespondencji zagranicznej.

HOLANDIA

Telefoniczna rozmowa utrwalona

Administracja P. T. T. w Holandii zapoczątkowała nową usługę, używaną w stosunku do krajów zagranicznych, a godną uwagi z racji na jej oryginalność. Mianowicie każdy telefoniczny abonent, pragnący telefonicznego połączenia z zagranicą, ma prawo zażądać, aby jego rozmowa była zapisana na gramofonowej płycie.

Zarząd Pocztowy sporządza dwie płyty — jedną wysyła abonentowi, a drugą pozostawia w archiwum Departamentu Telefonicznego.

Usługa ta jednak jest narazie dość kosztowna.

Kieszonkowy telefon

Zarząd Poczty Węgierskiej wprowadził oryginalną nowość telefoniczną w Budapeszcie.

Jest to nowy aparat telefoniczny, tak mały, że łatwo być może ukryty w kieszeni, albo damskiej torebce. Telefon taki włącza się za pomocą wtyczki do jednego z kontaktów, znajdujących się w specjalnie na ten cel zainstalowanych na wszystkich prawie ulicach Budapesztu puszek telefonicznych. Odpowiedni mechanizm notuje numer dokonanego telefonicznego połączenia, a urzędnik pocztowy zgłasza się stale co pewien czas u zarejestrowanych właścicieli „kieszonkowych telefonów", celem zainkasowania należnej za połączenia kwoty.

Z życia Związku

K. M. WARSZAWA 2.

Dnia 9.VI.1936 r. odbyło się zwyczajne Walne Zebranie Koła Miejscowego Warszawa 2.

Zebranie otworzył Prezes Koła Miejscowego Warszawa 2, kol. Masłowski, który podniósł, że podczas minionej kadencji odszedł Wódz Narodu Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski i wezwał wszystkich do uczczenia Jego pamięci przez powstanie i zachowanie ciszy. Następnie przypomniał, że odeszli na wieczny spoczynek członkowie tutejszej organizacji kol. kol. Szaflikowski Stefan, Maciejewski Antoni, Zawadzki Karol, których pamięć uczczono przez powstanie.

Na przewodniczącego Zebrania wybrano jednogłośnie Prezesa Zarządu Głównego kol. Tykwińskiego.

Kol. Tykwiński podziękował za wybór i na asesorów powołał kol. Szenajch Janinę i kol. Kamińskiego Józefa, na sekretarza kol. Ogórkiewicza Henryka.

Przewodniczący Zebrania przystąpił do pierwszego punktu porządku dziennego, udzielając głosu kol. Masłowskiemu, Prezesowi Koła Miejscowego Warszawa 2.

Kol. Masłowski rozpoczął swe sprawozdanie podnosząc, iż warunki obecnej koniunktury nie sprzyjają dla poważniejszych dążeń i zamierzeń jakie dałyby Zarządowi Koła wobec zebranych możność poszczycenia się z przeprowadzonych prac podczas swej kadencji, nie mniej jednak Zarząd w każdej sprawie starał się być pomocą swoim członkom i czy to na terenie miejscowym czy za pośrednictwem wyższych władz związkowych starał się wszelkie bolączki usunąć. Tu przypomniał, że zabiegi Zarządu Głównego w kierunku skasowania podatku specjalnego od diet ambulansowych dały wynik pozytywny i od 1.V.36 r. podatek ten przestał być potrącany. Zarząd czynił na terenie tutejszego urzędu starania o podniesienie lepszych warunków pracy w ambulansach pocztowych i w służbie lokalnej, interweniował również, aby wysyłano odpowiednią ilość pracowników dla przyjmowania ładunku z ambulansów przychodzących. Te postulaty spotkały się z właściwym zrozumieniem tut. przełożeństwa, które robi starania u wyższych władz. Koło Miejscowe nie było obojętne na kłopoty finansowe tut. członków i w miarę możności czyniło zadość znajdującym się w potrzebie kole-

WESOŁY PARAGRAF

Jedna z Dyrekcyj urządowo stwierdza, że braki kasowe w urzędach i agencjach pocztowych powstają m. in. i dlatego, że kasjerzy nie korzystają z uprawnień, jakie im daje § 22 przepisów służbowych, zawartych w tomie X R. 1.

Hm... czy to aby pewne? Wprawdzie zacytowany § mówi na wstępie, że urzędnik pocztowy *może żądać* od wpłacającego, a wpłacający *winien* żądaniu temu uczynić zadość, aby gotówka była doręczona w stanie uporządkowanym, ale kończy się bezwzględnym nakazem przyjęcia również gotówki nieuporządkowanej, jeżeli klijent uporządkować jej nie chce. Jakiż więc użytek praktyczny może zrobić kasjer pocztowy z takiego przepisu? Sprzeczność, jaka zachodzi między pierwszym a ostatnim słowem tego paragrafu, była w swoim czasie dyskutowana przez pp. kasjerów na wesoło. Ale to minęło. Szkoda. Miły uśmiech i pogoda pracowników każdego przedsiębiorstwa, a więc i naszego, to rzecz b. pożądana i ceniona, jako że daje dobry wynik kasowy. Możliwe, że z tego założenia wychodząc, Dyrekcja owa pragnie tanim kosztem utrzymać wesołość wśród swych pracowników i dlatego przypomina o istnieniu tego wesołego paragrafu. Jeśli tak to weselmy się na nowo! *Bota*

gom, udzielając choć drobnych pożyczek pieniężnych. Jeżeli chodzi o sprawy handlowe to Zarząd Koła ograniczył się tylko do pośrednictwa w zakupie węgla. W akcji kulturalno - oświatowej Zarząd Koła starał się zasilić tut. bibliotekę w dzieła takie, jakie zaobserwowano, że posiadają największą poczytność.

Kol. Masłowski przypomniał o zblokowaniu wszystkich organizacji istniejących na terenie Przedsiębiorstwa P. T. i T., które w wspólnych sprawach działają we właściwym kierunku. Zblokowane organizacje biorą czynny udział w obchodach i uroczystościach państwowych.

Kol. Masłowski podkreślił współżycia z organizacją P. P. W. jakie istnieje na terenie tut. urzędu. Członkowie Zarządu Koła dają swoją pracę również i w innych dziedzinach czynnie pracując w L. M. K. i zbiórce na F. O. M.

Następnie skarbnik kol. Wołczyński przedstawił zebranym sprawozdanie kasowe, podkreślając, że kadencja trwała 14 miesięcy, a za tym ogólna suma preliminowana na rok 1935-36 zwiększyła się jednak nie przekroczyła sum deklarowanych w stosunku miesięcznym.

Bilans za rok 1935-36 wyraża się:

Bilans Koła Miejscowego Warszawa 2 Związku Prac. Poczt Telegr. i Tel. Rzeczypospolitej Polskiej.
na dzień 9.VI. 1936 r.

Stan czynny	
Kasa pozostałość	463.65
Banki	
P. K. O.	
Kasa Spółdzielcza	576.49
Dłużnicy	
Pozostałość w-g specyfikacji	5827.19
	6867.33
Wierzyciele	
Kasa pogrzebowa	3555.55
Zarząd Gł. pozostałość	1000.—
Zarząd Okr. pozostałość	10.—
Kom. Amb. pozostałość	1101.36
P. Maciejewska	17.70
Należność za węgiel w-g listy p. Geske	818.50
Nadwyżka z kadencji 35-36	364.22
	6867.33

Protokół Komisji Rewizyjnej odczytał kol. Wiegenhagen Henryk, stwierdzając, że księgi kasowe znaleziono w porządku oraz zgodność wpisów. Komisja Rewizyjna zgłosiła wniosek o udzieleniu ustępującemu Zarządowi absolutorium.

Następnie głos zabrali:
1) Kol. **Grunwald Henryk,**
2) Kol. **Magierek,**
3) Kol. **Pieńkowski.**

Następnie kol. **Tykwiński** proponuje by podany przez Komisję Rewizyjną wniosek o udzielenie absolutorium rozszerzyć przez wstawienie „i podziękowanie" co jednogłośnie uchwalono.

Wnioski kol. Grunwalda jako rzeczowe bez głosowania przyjęto do wiadomości dla załatwienia.

Kol. Wołczyński jako ustępujący skarbnik odczytał preliminarz budżetowy na rok 1936-37. przewidujący po stronie przychodu i rozchodu kwotę zł. 4.514 gr. 22, który przez Walne Zgromadzenie został w tej kwocie uchwalony.

Przewodniczący kol. Tykwiński przeszedł do następnego punktu porządku dziennego: wybór Zarządu oświadczając, że do prezydium wpłynęła jedna lista. Ponieważ nikt z obecnych innej listy nie zgłosił — odczytał zgłoszonych kandydatów:

Zebrani, listę przyjęli jednogłośnie.

W wolnych wnioskach kol. Wołczyński przypomina, że na Zjeździe delegatów Kół Miescowych uchwalono, aby z dniem 1 października Kasa Pogrzebowa przyjmowała zgłoszenia od osób, które nie przekroczyły 50 lat życia, apeluje do kolegów aby nie zwlekali, lecz do tego terminu zapisywali się na członków Kasy Pogrzebowej.

Na tym zebranie zakończono.

Skład nowego Zarządu Koła po ukonstytuowaniu się w dniu 18.VI.36, przedstawia się następująco:

Prezes — kontr. Masłowski Stanisław,
I V. Prezes — asyst. Wiegenhagen Henryk,
II V. Prezes — poczt. Jędrzejczak Władysław,
Sekretarz — asyst. Matejkowski Mieczysław,
Skarbnik — asyst. Pieńkowski Wacław,
Przedstawiciel Kasy Pogrzebowej — kontr. Mrówczyński Zygmunt,
Sprawy biblioteki — asyst. Szenajch Janina.
Członkowie Zarządu: Ogórkiewicz Henryk, Węsierski Jan, Karwowski Hipolit, Krasiński Stefan.

K. M. KATOWICE 1.

Dn. 25.6. 1936 r. odbyło się zwyczajne walne zebranie Koła Miejsc. I Związku Prac. Poczt. i Telegr. w Katowicach.

Zebranie zagaił prezes kol. Klein witając prezesa Zarządu Okręgowego kol. Grzondziela oraz wszystkich przybyłych członków.

Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie kol. Grzondziela, prezesa Zarządu Okręgowego, który ze swej strony zaprosił do prezydium kol. Polczyka i Sadowską, zaś na sekretarza kol. Poksa.

Następnie prezes kol. Klein w zastępstwie sekretarza kol. Chrostka odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania, który zgromadzeni przyjęli bez zastrzeżeń.

Skolei prezes ustępującego Zarządu kol. Klein złożył obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu.

Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik kol. Pyszka przedstawiając stan kasy od dn. 1.IV.1935 roku do dnia 31.III.1936 r.

Następnie udzielono głosu przewodniczącemu Komisji rewizyjnej kol. Michalskiemu, który odczytał protokół z przeprowadzonej rewizji kasy, stwierdzając zgodność wpisów w przychodach i rozchodach oraz zaznaczył, że gospodarka prowadzona była celowo i oszczędnie. Na jego wniosek udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośnie absolutorium.

Skolei przystąpiono do punktu 9, tj. do wyboru nowego zarządu. Wybrano Komisję Matkę w osobach kol. kol. Dudka, Polczyka, Burczyka, Jaworka, Sadowskiej, Kozy i Lasody, po czym zarządzono 10 minutową przerwę, celem sformowania listy zarządu.

Po przerwie przewodniczący Komisji Matki odczytał proponowanych kandydatów do zarządu, przy czym po małej zmianie skład zarządu ukonstytuował się następująco.

1) kol. Klein Edmund, prezes, 2) kol. Borgiel Aug. wiceprezes, 3) kol. Janicki Jan, sekretarz, 4) kol. Jaworek Paweł, wicesekretarz, 5) kol. Pyszko Karol, skarbnik, 6) kol. Reis Teodor, wiceskarbnik, 7) kol. Szyma Franciszek, ławnik, 8) kol. Łapok Alojzy, ławnik, 9) kol. Sadowska Kazimiera, ławnik.

Komisja rewizyjna: 1) kol. Michalski Dyonizy, 2) kol. Sermanowicz Włodzimierz, 3) kol. Jonek Józef. **Zastępcy:** 4) kol. Siodmok Jan, 5) kol. Sikorski Cezary.

Po wyczerpaniu porządku obrad zakończono zebranie hasłem: „Cześć organizacji".

ZAMIANY

Kto z Koleżanek lub Kolegów z Warszawy zamieni miejsce służbowe na Łódź. Zgłoszenia kierować: Golańska Cecylia asystent Urz. T. T. Łódź.

—:—

Kto z Kolegów Naczel. Urz. V kl. z urzędów górskich reflektuje na zamianę na urząd w Perehińsku. Okolica również górzysta.

—:—

Kto z kierowników agencji II stopnia z okolic Sanoka, Rymanowa, Zagórza itp. zamieniłby swą placówkę na agencję II stopnia Nawaria pod Lwowem. Miasteczko 3 i pół km. od pociągu a 11 km. od Lwowa. Zgłoszenia: Agencja pocztowa Nawaria pod Lwowem.

—:—

Kto z Koleżanek lub Kolegów asystentów Dyrekcji Warszawskiej zamieni miejsce służbowe na Ozorków przy Łodzi. Zgłoszenia kierować: asyst. W. P. Ozorków.

—:—

Kto z Koleżanek lub Kolegów asystentów z U. P. Płock wzgl. Sierpc zamieni miejsce służbowe na Bodzanów k/Płocka. Na koszty przeniesienia ofiaruję 500 zł. Łaskawe zgłoszenia kierować Wincenty Sochacki U. P. Bodzanów k/ Płocka.

Witamy!

Coraz to szybszy i bezładniejszy pochód życia kształtuje w coraz to nowy sposób świat naszych przeżyć. Każdy dzień, każda chwila przynosi nam nowe nieoczekiwane skojarzenia, otwiera niespodziewane możliwości, stwarza nowe potrzeby i trudności.

Żeby dobrze zorjentować się w tej narastającej gmatwaninie żądań i wymagań żeby móc należycie rozwiązać chociażby najbardziej palące zagadnienia, żeby zdobyć ideowy i życiowy grunt pod nogami, dopomóc nam musi nasza prasa organizacyjna.

Nie ze stosu różnokolorowej bibuły, nie ze stosu pism i gazet skłóconych i rozpolitykowanych, nie z partyj zapalających się i gasnących jak meteory, lecz ze swego organu związkowego czerpać musimy nasze nastawienie do bieżących wydarzeń. Doskonale zdajemy sobie sprawę, że będzie to odpowiedzialna i wymagająca stałego i wielkiego wysiłku praca. Praca — wymagająca entuzjazmu i radosnej twórczości. Praca— której tyle lat daremnie oczekiwaliśmy.

Tęsknotę tę za własną zdecydowaną i silną prasą zrozumiał nowy Komitet Redakcyjny „Poczty" i ostatnie egzemplarze nabierają coraz rzeczywistszych, a nieszminkowanych rumieńców życia. Ten zdrowy i konieczny czyn związkowy radośnie witamy. Witamy i prosimy o dalsze wysiłki. Trzeba przecież zrewidować pewne ustalenia, trzeba rzucić hasła, program. Trzeba tchnąć w nas wiarą i siłą. Trzeba nas związać w jedną wielką rodzinę uświadomionych i zdyscyplinowanych związkowców.

Witamy i prosimy nie szczędzić ani wysiłku ani grosza tak, by nam rozrzuconym po całym terenie Rzeczypospolitej, zapracowanym i niedocenionym, prasa nasza była i dobrą nadzieją i drogowskazem.

Czytelnik - związkowiec

Od Redakcji: Dziękując serdecznie koledze B. z Białegostoku za te słowa uznania i zachęty, oświadczamy, że dokładać będziemy największych starań, aby „Poczta" stała się prawdziwym wyrazicielem myśli związkowej, aby stała się trybuną wolną i nieskrępowaną dla każdego członka Związku — i zwierciadłem działań organizacyjnych.

Do członków Związku, Czytelników „Poczty", zwracamy się z gorącym apelem: — Piszcie do nas, wyrażajcie swoje spostrzeżenia, poglądy, wnioski, postulaty.

Piszcie, jak kto potrafi, zwyczajnie, po prostu... Wasza współpraca, najszersza współpraca, stanie się tętniącym, żywym pulsem Poczty.

PODZIĘKOWANIA

Zarządowi Głównemu wyrażam tą drogą za okazaną mi pomoc najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać".

Franciszek Salamon
Kraków.

Składam podziękowanie Zarządowi Głównemu i Okręgowemu oraz obrońcy p. Kochańskiemu za okazaną mi pomoc w obronie przed Komisją Dyscyplinarną.

Sztuke Henryk
Śniadowo.

Poczuwam się do miłego obowiązku złożenia Zarządowi Głównemu serdecznego podziękowania za szybkie nadesłanie mi odprawy.

Parzyński Andrzej
Piotrków Tryb.

Najserdeczniejsze podziękowanie, oraz słowa uznania składam p. Marianowi Skurzakowi obrońcy przed Kom. Dysc. za przyjacielską, pełną poświęceń i skuteczną obronę.

Robert Wieteski
Rawa Mazow.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Dnia 2 października b. r. zmarła we Włocławku ś. p. Maria Miklaszewska asyst. urzędu telef. telegr., długoletni członek Związku.

Cześć Jej pamięci.

W ostatnim czasie zmarli w Katowicach członkowie Koła Miejscowego Nr. II ś. p. Franciszek Cop i Franciszek Strzelczyk.

Cześć Ich pamięci.

Dnia 29.IX b. r. zmarł ś. p. Jan Matoga ze Składu Mat. Poczt. członek Koła Miejscowego Nr. 3 w Krakowie.

Cześć Jego pamięci.

SĄDY PRACY

Z dniem 1 października b. r. uległy przekształceniu działające na obszarze województw: Poznańskiego Pomorskiego i Śląskiego Sądy Kupieckie i Sądy Przemysłowe na Sądy Pracy.

Ustrój i właściwość Sądów Pracy unormowane zostały rozporządzeniem Prez. R. P. z 24 października 1934 r. Wobec tego wszystkie spory wynikłe na tle stosunku pracy, rozstrzygane będą wyłącznie przez Sądy Pracy.

Na czasie zatem ukazała się broszura p. t. „Prawo o Sądach Pracy" z objaśnieniem Dr. Bolesława Teadlinga. Książka oprócz tekstu ustawy o Sądach Pracy, zawiera obszerne wyjaśnienie i orzecznictwo Sądu Najwyższego, oraz rozporządzenia dodatkowe jak: Rozporządzenie o powoływaniu ławników, o wynagrodzeniu ławników przy Sądach Pracy. Książka kosztuje 1.50 zł., została wydaną przez Księgarnię Wł. Wilaka w Poznaniu, ul. Podgórna 10.

Na Sanatorium

Wykaz kwot uzyskan. w m. VIII—X ze sprzedaży znaczków na budowę uzdrowisk i sanatoriów dla pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej, zebranych za łaskawym pośrednictwem P.P. Naczelników, Kierowników, Urzędów i Agencyj pocztowo - telegraficznych, Zarządów Kół Związku oraz przy wybitnym współudziale członków Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów.

Sierpień 1936 r.

1.	Radoszyce	—.10
2.	Stolin	14.90
3.	Kol. Juljańczyk Stan.	40.—
4.	Kock	3.50
5.	Monasterzyska, Kol. Szelc Karol	20.—
6.	Mława 1	14.—
7.	Skierniewice	23.—
8.	Międzyrzec k. Łukowa	34.—
9.	Białystok 1	6.90
10.	Ostrowiec Kiel. Koło Miejsc.	20.—
11.	Łachwa	14.—
12.	Poczajów	6 90
13.	Radziechów	—.37
14.	Kol. Władys. Biernal	5 —
15.	Gdańsk Polski Urz. Poczt.	3.90
16.	Dawidgródek	10.40
17.	Wołkowysk 1	7.—
18.	Żuromin	4.42
19.	Lipno	13.90
20.	Ostrowiec Kiel. Koło Miejsc.	20.—
21.	Rudnik n. Sanem	14.—
22.	Reda	3.—
23.	Zakopane 1 Koło Miejsc.	25.12
24.	Warszawa 1	75.30
	Razem	**380.21**

Wrzesień 1936 r.

1.	Bydgoszcz 3	—.37
2.	Brwinów	1.—
3.	Bieniakonie	5.75
4.	Konin	29.90
5.	Wołkowysk 1	14.—
6.	Bielsko 1	—.70
7.	Andrzejów k. Łodzi	7.57
8.	Sosnowiec 1	175.—
9.	Strzyłki	25.—
10.	Bielsko 1 Koło Miejsc.	14.—
11.	Monasterzyska	18.—
12.	Warszawa 12	234.70
13.	Sosnowiec 1 Koło Miejsc.	49.—
14.	Mysłowice	—.20
15.	Mława 1	35.—
16.	Ciechanów Koło Miejsc.	9.—
17.	Cieszyn Koło Miejsc.	6.90
18.	Zabłudów	18.60
19.	Chojnice	—.40
20.	Boremel	4.90
21.	Limanowa	7.—
22.	Kol. R. Janicki	20.—
23.	Margonin	—.90
24.	Reda	3.—
25.	Jaworów	40.—
26	Białykamień	16.—
27.	Golina n. Wartą	10.40
28.	Gdańsk 1 Zarz. Okr.	5.10
29.	Hrubieszów	13.90
30.	Włocławek Zarz. Koła Miejscowego	10.40
31.	Poczajów	12.—
32.	Miechów Charsznica	3.—
33.	Kosów Poleski Kol. Biernal	5.—
34.	Nadworna	38.80
35.	Warszawa 3	14.—
36.	Skierniewice	22.60
37.	Chęciny 1	1.44
38.	Brzeziny Śląskie	1.54
39.	Czermin k. Mielca	2.21
40.	Czarny Dunajec	6.—
41.	Częstochowa 5	2.—
42.	Grajewo	34.90
43.	Brodnica n. Drwęcą	6.05
44.	Borsuki	3.—
45.	Pułtusk	6.87
46.	Siemiatycze	27.90
47.	Stołpce Koło Miejsc.	7.50
48.	Boruja Kościelna	—.10
49.	Brześć Kujawski	5.—
50.	Chołojów	62.80
51.	Boniewo	2.10
52.	Ostrołęka 1	14.90
53.	Hołoby	1.20
54.	Dawidgródek	6.90
55.	Bozewo	2.10
56.	Jabłonna k. Warszawy	8.30
57.	Iwanicze	5.01
58.	Inowłódz	1.20
59.	Borki Wielkie	7.34
60.	Iwkowa	2.10
61.	Międzyrzec k. Łukowa	20.20
62.	Brzesko Nowe	—.90
63.	Siemiatycze	6.90
64.	Staszów	31.90
65.	Hajnówka	4.37
66.	Grębocin	—.40
67.	Połonka k. Łucka	2.90
68.	Grodzice k. Będz.	7.—
69.	Poznań 1	11.—
70.	Anin	15.30
71.	Grabica	2.60
	Razem	**1.194.02**

Październik 1936 r.

1.	Raduń	5.—
2.	Limanowa	10.50
3.	Skierniewice	14.90
4.	Warszawa, Borakowski	50,00
5.	Żuromin	9,00
6.	Jurgów	2,10
7.	Czarny Dunajec	4,00
8.	Krewo	1.75
9.	Mokobody	0,17
10.	Kompina	1.69
11.	Myślenice	3.10
12.	Szydłowiec k. Radomia	6.30
13.	Łomża Koło Miejsc.	11.87
14.	Niemirów	20.00
15.	Łódź 7	27.80
16.	Kunów k. Wierzbn.	5.90
17.	Trawniki	1.86
18.	Augustów	7.90
19.	Dołhinów	10.00
20.	Mokrsko	1.50
21.	Sądowa Wisznia	13.90
22.	Boremel	9.90
23.	Wielick	9.10
24.	Garzyn	1.60
25.	Drohiczyn Poleski	42.00
26.	Kwiatkowice	0,45
27.	Kuźnica k. Grodna	5.00
28.	Kamionka k. Grodna	26.05
29.	Dąbrówka k. Radzymina	5.50
30.	Kielce I	19.90
31.	Manieczki	4 10
32.	Cieszyn, Koło Miejsc.	6.90
33.	Jastarnia	2.84
34.	Teresin k. Sochacz.	3.50
35.	Małyńsk	4.30
36.	Poczajów	9 76
37.	Lędziny	0.60
38.	Drobin	7.00
39.	Lubaczów	9.90
40.	Moszczenica k. Piotrk. Tryb.	1.20
41.	Iwanowice n Prosną	8.30
42.	Gdańsk, Polski Urz. P. T.	4.00
43.	Rychwał k. Konina	1.40
44.	Lwów 24	1.90
45.	Sosnowiec	0,74
46.	Toruń, Urz Telef.-Telegr.	7.95
47.	Włostowo	1.50
48.	Wilczyce	1.98
49.	Wyszogródek	21.00
50.	Terespol n. Bug.	5.15
51.	Puków	20.00
52	Nowosielce Gniewosz	0,60
53.	Serock n. Narwią	21.00
54.	Mizerów	1.40
55.	Narew	2.80
56.	Wołkowysk	14.00
57.	Słupca k. Włoszcz	14.00
58.	Warszawa 13	12.50
59.	Stanisławów k. Warsz.	5.50
60.	Janów Lub.	50.00
61.	Zakroczym	20.00
62	Jadów	7.00
63.	Świedziernia	1.05
64.	Piotrków Tryb. 1	4.75
65.	Rakowiec	10.00
66.	Uzdowo	0,20
67.	Pustomyty k. Równ.	21.56
68.	Irena	6 90
69.	Repty Nowe	1.82
70.	Miechów Charsznica	2.30
71.	Wysokie Litewskie	10.40
72.	Smętowo	8 51
73.	Tamanowice	11.66
74.	Zbuczyn	8 30
75.	Wojnicz	5.00
76.	Radziechów k. Żywca	2.40
77.	Goniadz	10.40
78.	Rozprza	8.00
79.	Kołomyja	69.80
80	Plissa	2 80
81.	Ropienka	0,75
82.	Radzicz	1.85
83.	Siedlce	23.00
84.	Skuły	0,90
85.	Lipnica	2.94
86.	Stary Oleksiniec	0,80
87.	Podwilk	0,20
88.	Biała n. Horyniem	10 50
89.	Wysin	0,87
90.	Oziaty	1.00
91.	Poręba n. Bugiem	1.96
92.	Mikulińce	24.50
93.	Kraków, Zarz. Okr	30.41
94.	Glinojeck	5.00
	Razem	**892.09**

Redaktor odpow.: Tykwiński Czesław. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegraf. i Telef. R. P., Warszawa, Bednarska Nr. 25
Drukarnia Artystyczna, Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.